



SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Do druku nr 2298

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 23 marca 2018 r.

BSA II-021-71/18

Sędziowie

Liczba sędziów

Data wyroku 26.03.2018r.

Pan

Adam Podgórski

Zastępca Szefa

Kancelarii Sejmu

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo z dnia 15 lutego 2018 r., GMS-WP-173-51/18 uprzejmie przesyłam uwagi Sądu Najwyższego do *poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.*

Z wyrazami szacunku



Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny

Przedłożony do zaopiniowania projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny ma na celu poszerzenie odpowiedzialności karnej w związku z czynami godzącymi w dobro prawne w postaci porządku publicznego. W projekcie wprowadza się karalność zachowań polegających na propagowaniu, gloryfikowaniu lub czczeniu postaci faszystowskich zbrodniarzy wojennych: nazistowskich oraz komunistycznych. Zakłada się przy tym, że tak opisany czyn zostanie stypizowany w art. 256 § 1a Kodeksu karnego. Tym samym projekt stanowić ma uzupełnienie art. 256 § 1 k.k., gdzie kryminalizuje się propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Projektowane regulacje budzą wątpliwości. W pierwszej kolejności zaważenia wymagają nieznaczne różnice semantyczne pomiędzy znamionami sprawczymi „propagowania” oraz „gloryfikowania”. Propagować to tyle co „upowszechniać jakieś poglądy, idee lub wiedzę” (tak W. Doroszewski (red.), Słownik języka polskiego, www.sjp.pwn.pl). Znamię to występuje także w czynie zabronionym określonym w art. 256 § 1 k.k., na tle którego zaznacza się, że o propagowaniu można mówić wówczas, kiedy sprawca prezentuje określone treści jednocześnie mając co do nich aprobujące nastawienie (tak. W. Wróbel. A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. 256, teza 7, LEX 2018). Z kolei gloryfikowanie to tyle co „wysławianie, wychwalanie jakiejś osoby, jej czynów, jakichś idei” (tak W. Doroszewski, op. cit.). W tym ujęciu znamię to stanowi inaczej wyrażoną „aprobatę” dla postaw określonych ludzi, która to wszak charakteryzuje „propagowanie” tychże ludzi. W tym ujęciu trudno jest wyjaśnić posłużenie się w projekcie dwoma tak bardzo podobnymi pojęciami. Zakładać można, że w razie wejścia w życie przepisu o takiej treści, sądownictwo będzie poszukiwać racjonalnego wytłumaczenia

zastosowania wskazanych pojęć, co zapewne doprowadzi do ich stopniowania, tj. gloryfikowanie zostanie uznane za wyższy rodzaj propagowania. O problemach praktycznych, które w związku z tym się nieuchronnie pojawią (np. dotyczących relacji gloryfikowania z art. 256 § 1a do propagowania z art. 256 § 1 k.k.) nie trzeba szerzej przekonywać.

Innego rodzaju wątpliwości wiążą się z ostatnim znamieniem sprawczym tj. „czczeniem”, które ma wiele znaczeń i może być wiązane tak z „czczeniem religijnym” jak również z „otaczaniem wielkim szacunkiem” czy „oddawaniem hołdu, okazywaniem pamięci” (tak W. Doroszewski, op. cit.). O ile w dwóch ostatnich znaczeniach znamię to ma treść bardzo zbliżoną do „propagowania” oraz „gloryfikowania” co czyni je zbędnym, o tyle pierwsze znaczenie odnosi się do spraw kultu religijnego i swoim zakresem zdaje się znacząco wykraczać poza planowaną reakcję karną. Jeżeli istotnie takie znaczenie należy przyjmować, to wymaga wskazania, że konieczność kryminalizacji aktów będących przejawami nieakceptowalnych społecznie zachowań religijnych wymaga szerszej dyskusji i nieograniczania się jedynie do czczenia postaci zbrodniarzy wojennych faszystowskich, nazistowskich czy komunistycznych.

W związku z powyższymi uwagami, należy dodać, że w momencie wejścia projektowanej regulacji w życie, zachowanie polegające na propagowaniu, gloryfikowaniu lub czczeniu zbrodniarzy wojennych praktycznie w każdym przypadku stanowić będzie także propagowanie wyznawanych przez te osoby wartości czy postaw, które to immanentnie wiążą się z określonym systemem politycznym - faszystowskim albo innym totalitarnym. W tym ujęciu, zachowania określone w projektowanym art. 256 § 1a k.k. w znakomitej części zawierać się będą w zbiorze zachowań wynikającym z obecnej treści art. 256 § 1 k.k. Dostrzegalna różnica wiąże się jedynie z wymogiem „publicznego” działania sprawcy, określonym w obecnie istniejącej regulacji, a pominiętym w planowym typie czynu zabronionego. Zarazem nie wydaje się słuszne, by tylko z takiego powodu wyodrębniać w art. 256 k.k. nową jednostkę redakcyjną. Jeżeli bowiem projektodawca ma wolę, aby także niepubliczne propagowanie faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego wiązało się z odpowiedzialnością karną, to celniejszym rozwiązaniem jest wykreślenie z treści art. 256 § 1 k.k. słowa „publiczne”. Zaznaczyć jednak należy, że zmiana taka wymagałaby szerszej debaty publicznej z uwagi na daleko idącą ingerencję w prawa i wolności obywatelskie.